

KRYSTYNA SKWARSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Lublin; Żydzi w Lublinie; Żydzi lubelscy; relacje polsko - żydowskie; kamienica Brota przy ulicy Kościuszki 3; pomoc Żydom w okresie II wojny światowej; handel żydowski; targ przy ulicy Świętoduskiej

Relacje polsko – żydowskie w Lublinie

Na Kościuszki, gdzie rodzice mieszkali, gdzie ja się urodziłam, właścicielem kamienicy był Żyd –Brot. Tylko –dzięki Bogu –nie dożył wojny, ale jego żona przeżyła i mieszkała później w Szczecinie. Jeszcze ojciec załatwiał jej wszystkie papiery potrzebne w czasie okupacji, żeby mogła przeżyć. Mój ojciec handlował drzewem, miał tartak i skład drzewa na Narutowicza, a Żydzi handlowali wszystkim, absolutnie. Tak jak Wawrzonek, Wawrzonek wszystko miał: stawy rybne, tartak, lasy kupował, kamienicę w Lublinie. Miał wszystko. Kontakty były z nimi, absolutnie. Przychodzili do domu, rozmowy były, przyjaźnie były. Kulturalni ludzie to byli –nadzwyczaj mili. W ogóle nie było żadnej różnicy. To co z tego, że on jest Żydem, to nie miało znaczenia. To był wykształcony, mądry człowiek. Lekarze byli, przecież chodziło się do nich, adwokaci. To byli ludzie wykształceni. Może i znali jidysz, ja tego nie wiem, ale mówili pięknym, klasycznym językiem polskim. Nawet jeszcze bardziej starannie niż niejeden Polak. A ci biedniejsi, którzy zamieszkiwali Lubartowską czy te domki, w których później zrobiono getto, ja w tym czasie byłam w Warszawie jak to getto się robiło, tylko wiedziałam, że tu jest getto. A za magistratem był rynek, to tam Żydówki handlowały, i wszystko można było kupić: śledzie, ryby. Kobiety ze wsi przychodziły. Absolutna zgoda, współżycie.

Data i miejsce nagrania	2006-06-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"